

NFZ kontroluje nieuzasadnione hospitalizacje

Przewlekłe chorzy coraz głośniejszą mówią o praktykach szpitali, które przetrzymują ich na oddziałach w przypadkach, kiedy zachodzi konieczność podania im jedynie leków. Często szpital zatrzymuje takiego pacjenta na cały dzień lub dłużej, bo NFZ musi zapłacić za jego pobyt w placówce.



Pobyt w szpitalu takich pacjentów jest nieuzasadniony i oczywiście kosztogenny dla Funduszu, dlatego kontrole w sprawie przymusowej hospitalizacji przeprowadzają obecnie pracownicy wszystkich oddziałów wojewódzkich NFZ. Już samo podawanie niektórym chorym leków wyłącznie w szpitalach budzi kontrowersje. Przykładowo wielu chorym podawanie zastrzyku tylko w szpitalu w trakcie leczenia zesztywniającego zapalenia stawów kręgosłupa (ZZSK), podobnie jak cierpiącym na stwardnienie rozsiane, nie do końca jest uzasadnione.

[Czytaj też: Czas hospitalizacji - drażliwy temat](#)

Już w ubiegłym roku toczyła się gorąca dyskusja na ten temat. Profesor Wiesław Jędrzejczak, konsultant krajowy w dziedzinie hematologii, mówił wówczas, że szpitale niestety, ale szukają sposobów by na pacjencie nie stracić. "Przymusowy pobyt w szpitalu" pacjenta, który przyjmowany jest do niego tylko na zastrzyk, jest sposobem aby od NFZ uzyskać realnie poniesione w danej sytuacji koszty, ponieważ za wiele procedur Fundusz płaci tak mało, że szpital musiałby sam do nich dokładać.

Taka praktyka bulwersuje chorych, którzy zostawiają w domu dzieci, rodziny, dodając jeszcze przymusowe L4 w pracy.

NFZ i Ministerstwo Zdrowia czeka na razie na wyniki kontroli, aby podjąć jakieś decyzje w tej sprawie.